**KONKURS POETYCKI**  **KATEGORIA: KLASY I-III**

**Wiktoria Grochola**  Lichwin

**Chociaż jestem małą dziewczynką Podzielę się z Tobą nowinka: Bo kto książek dużo czyta, Mniej o wiedzę innych pyta**

**Gdzie jest Afryka, co to jest morze, Książka ci prawdę odkryć pomoże. Wspinam się na góry, zwiedzam piękne ogrody Z książką przeżywam wspaniałe przygody.**

**Więc kiedy leży na półce i czeka Na spragnionego wiedzy i przygód człowieka. Nie pozwól by tam kurzem zarastała Postaraj się by często w twe ręce wpadała.**

**Maja Ścieżka** Pleśna

 **„WIOSNA”**

Szumią lasy, szumią kniejei słoneczko mocno grzeje. Wszyscy wyszli szybkoz domów i do lasumkną wesoło. Cały dzień spacerowali I przygodę podziwiali. Gdy wrócilijuż do domów, ci co zajęcia tam robil pokazali jeznajomym, którzy się nimi zachwycili. Dzieci rolki wyciągnęły i po podwórku jeździć zaczęły. Gdy ganiały tak po polu**,**  to psociły figlowały aż się bardzopomęczyły i do lóżek wnet pognały. Śniła mi się piękna wiosna kolorowai radosna. Przebiśniegi ikrokusy ptakioraz ich psikusy. Taki sen o wiośnie cudny miały, żerano z łóżku szybko wstały.

**KATEGORIA IV-VI Julia Góral**  Rzuchowa **Gwiazdy** Gdy czasem noc wstaje,podchodzędo okna,

 najbardziej podobają mi się gwiazdy. Są piękne śpiewające ale jakby…. odległe. Tak, jak nasi bliscy, którzy są czuli, mili, ale czasem jest ich mało wnaszym życiu. Często chmury zasłaniają gwiazdy. Podobnie jak my czasem zapominamyo naszej rodzinie. Musimy pamiętać,aby gwiazdy**,** nigdy,przenigdy nie zgasły i w naszych sercach **.** Ja ...Ty w każdy z nas ma w sobiei górę pięknych marzeń Wystarczysięgnąć ręką i … dotknąćgwiazd i uwierzyć w siebie.

**DARIA SZARKOWICZ** Lichwin

UŚMIECH DZIECKA

 Dziecko to dar od Boga

Bo dziecko to radość i trwoga

Bo dziecko to uśmiech i łzy

Bo dzieckiem jesteś ty ,

Uśmiech dzieci to słonce, które świeci.

Które rozjaśnia twarz, nawet gdy zły humor masz

 Nie ma nic tak pociesznego

Jak widok dziecka uśmiechniętego

Lecz nie wszystkim dzieciom

Uśmiechy na twarzach świecą

Inne wiedzą co to smutek, łzy

Od swych pierwszych

I nie dowiesz się z kart

Bo nie ma nic tak cennego.

 Jak uśmiech dziecka przez życie niedoświadczonego.

**Anna Kocik**  Janowice

**Króliczek na kwarantannie**

Króliczek mój biały, wymarzony, Skacze po łączce jak szalony. Lubi jeść marchewki i sałaty, Jest słodki i kudłaty.

Gdy tylko wracam ze szkoły, Czeka na mnie zadowolony i wesoły. Oswoił się ze mną szybko, Ma wielkie legowisko.

Uwielbia ze mną zabawy, Choć dawniej miałam obawy, Że gdy ja uczyłam się w szkole, Mój królik nie mógł wyjść na pole.

Teraz podczas epidemii, Siedzimy na trawie, na ziemi. Mamy mnóstwo czasu dla siebie i jest nam jak w niebie!

**Franciszek Derżko**  Rzuchowa

**Wędrówka**

Spójrz! Oto nowe życie. Ciągle dni przemijają niezauważone. A ty ! Swe uczucia w sobie chowasz skrycie . Wspomnienia uciekają już dawno zaginione. Obejrzeć nauczyć, posłuchać i grać. Z dnia na dzień coraz więcej się dowiadujesz. Wstać, zjeść , wypić i spać. Mówisz, że będzie lepiej, lecz dni mjają , a Ty ich nie hamujesz. Lecz czasem przez codzienność przebija się blask. To blask odmiany, lepszej przyszłości. Z dnia na dzień słabną twoje kości. W sercu niezapowiedziane, nagle…. Trzask! I tak w noc ciemną i cichą. Odszedłeś długą ścieżką prawdziwego przeznaczenia. Bóg wziął Twoją duszkę lichą, Twoja wędrówka zakończyła się…. Blask zbawienia!

**Wiktoria Chatała** Rzuchowa

 **NAJLEPSZY TATA** Tata zawsze pełen werwy dzisiaj kładzie się bez przerwy. Ciągle smutny i znudzony jakby czymś był przygnębiony. Czyżby już nadeszły czasy, że wyczerpał swe zapasy?. Może dam mu krótką przerwę?. to odzyska dawną werwę. Przydałby się spacer w plenerze albo jazda na rowerze? Może dam wspinaczka w góry, lub też wyjazd na Mazury…. Coś na pewno zrobić muszę i na tacie to wymuszę. Powiem Wam jeszcze tylko w sekrecie- mój tarcz jest najlepszy na świecie!

**Zuzannna Wyszkowska** Rychwałd **Wiosna** Światło szum, śpiew i śmiech bawiących się dzieci.

Kwiaty, drzewa trawa i watr wiejący od wielu lat.

Trzaski , piski, krzyki i cichnące powoli rozmowy.

**VII-VIII**

**Jakub Gąciarz** Pleśna

**Zabrałeś go, Boże W tę najdłuższą podróż. Od płaczu nikt powstrzymać się nie może. Lecz to jemu Panie dopomóż… Pogrążam się w zadumie, Me łzy są jak litania. Bez niego nikt żyć nie umie. A ból nasz tkwi w gdybaniach…. Bolesne łzy Zostawiły ślad na mojej twarzy. On i my, Taki świat mi się marzy… Lecz to nie jest Twoja wola, Nie taki był Twój zamysł. Próbujemy podnieść się z kolan Lecz ból ma to za nic. Więc jeszcze raz proszę Ciebie W moim modle serdecznym. Uszykuj dla niego miejsce w Niebie. Na niego życie wieczne. Weź go do Królestwa Twego, O mój Dobry Boże. Me serce bije dla niego, Gdyż jego już nie można…**

**Anna Przebięda** Pleśna „ **Kłos łez”**

**I znów piszę, wróciłam z tą kartką papieru uż zapomniałam, gdzie grała ta muzyka uczuć Zgubiłam wszystkie listy tego numeru Mówiąc wciąż, ten ciężar z siebie zrzuć Mimo braku sil, wciąż biedc zamiar mam Choćby nie jeden pachołek mojego upadku chciał Szczęście te, które wciąż ucieka zatrzymam Dziwne, że to wyłącznie z pustki ciał O Mój Boże Kochany powiedz tutaj mi Czy ja jeszcze raz mogę twoją drogą iść Powtórz ten i ruch i tutaj z nami idż Narzuć sieć na ten świat, aby przestał kpić, Dzwonię wciąż stoję tu a zamykasz drzwi Powiedz mi, czemu tak serce łamiesz mi ? Na zegarku trzecia w nocy obraz mi się śni Wpadam w wir, uczuć dość czy ;pomożesz mi? Niebo grzmi, nie mam sił na walki tej moc Szumi tłum, niknie mój szeptu cichy głos Chcę być tu. Chce być w tą ciemną białą noc Zaplotę me wspomnienia łzami niczym młody zboża kłos.**

**Sara Stawarska**  Rzuchowa **Promyk nadziei**

Kwiaty nałące, jeziora, zieleń Dam cito wszystko, co dzisiaj brak Czarpięknej wiosny, poranny koncert, błękit nieba.

 Spójrz, słońca, blaskRzucił nam promyk nikłej nadziei. Weź póki czas, może raz Dziwny los się odmieni?

Nie warto myśleć**,** kiedy myśl brak i czekać, kiedy końca nie ma. Chociażwydaje się, że wyjścia już brak, Ale tak nie jest i tak nie będzie, Bo jestem z tobą…

Świat byłby piękny**,** gdyby nie było zła I ludzkiej krzywdy i gorzkich łez, Gdyby miłością żył każdy z nas, Rozdawał radość, kołysał troski, usypiał żal.

**Zuzanna Kajmowicz**  Pleśna

**Kwarantanna Siedzę w domu już od paru tygodni Na przemian to slońce świeci to deszcz pada Termomert już wiele pokazywał stopni Wysiedzieć tyle to wyzwanie nie lada**

**Dni monotonnie, wolno mijają bez celu Śniadanie ,obiad kolacja i znowu od nowa I do roboty rzeczy nie ma za wiele Zamknięci w czterech ścianach, we własnych domach Wielu rzeczy co teraz szkoda**

**Można też zwariować tak siedząc samotnie Tyle myśli, tyle pytań, tęsknoty Tylko Siedzę i siedzę przy tym głupim oknie! Chcę wyjść choćbym miała mieć przez to mieć kłopoty**

**Pa, obostrzenia !Pa, koronawirusie ! Wreszcie wyjdę na powietrze Choćby każdy mówił do mnie „ ty świrusie Będę nareszcie biegać wolna na wietrze!**

**Aleksandra Warchoł**  Pleśna

” **Poranek”**

 **Chmury przetarły oczy To chusteczka słońca.**

**Pojaśniało na wschodzie , Od różowego nieba. Budzi się łąka Skowronek wzlatuje nad bezbronną stokrotką.**

**A Ja, piję herbatę.**

**AKROSTYCH „SZUKAŁEM WAS”**

**Oliwia Korpacka**  Świebodzin

Stałeś się dla mnieopoką. Zawsze przychodziłeśz pomocą. Uwielbiam o Tobiesłuchać. Każdego dnia o Bogu rozmyślać. Apostołem byłeś przez długi czas. Eucharystia byłaTwoją siłą. Maryjabyła liliją . Wiara przenosiła góry, A słowaTwoje burzyły mury. Skryłeś sięteraz w ramionach Boga.

**Wiktoria Chatała SZUKAŁEM WAS**

**S**woim pielgrzymowaniemprzez świat cały **Z**asiałsłowa Chrystusa, by plon dały **U**kazał **r**adość życia i odrzucił smutki **K**azał namwytrwać trudy ziemskiej wędrówki **A** samnauczył wielu prawd **Ł**ączyćludzi zrozumieć świat **E**ksplodować wielką miłością **M**odlić sięzawsze z wytrwałością

**W**szystkichuczył kochać bez miary **A** w księgachzostawił nam dary **S**amw niebie otrzymał puchary…

**Konrad Fortuna**  Świebodzin Siedząc i myśląc na gór szczycie Zobaczyłem swoje przyszłe życie. Ukazał misię Pan Bóg i Kazał iść najlepszą z dróg. AVE MARIA! Głośno zawołałem, Łzami rzewnymisię zalałem Ech,to przecież moje powołanie, Matko, jestem na Twoje zawołanie. Wszystkojuż teraz zrozumiałem, A Ciebienajbardziej pokochałem, Szukałem , znalazłem i wygrałem.

**Anna Przebięda** Pleśna

 **S**pokój mnieotula **Z**za mgły widzę Panie **U**kołysana twoimi słowami **K**oloruje twewezwanie **A** w mej głowie słowa twoje pozostały **Ł**agodnymi mówiącedo mnie ustami **E**liksirem zostałeś na rozczarowanie **M**oją wiarąpotężną śpiewam ku chwale **W** poczuciumiłości haftuje wytrwale **A** ja dalej idąc zawierzona, w twoim zaufaniu  **S**zczerze wierzew spotkanie na ścieżkach raju.